

GAZETA CHROBREGO

WYDANIE JUBILEUSZOWE, 27 WRZEŚNIA 2008 R.

Nasza Szkoła!!



Sto lat szkoły Chrobrego

Perła w koronie

Taka okazja zdarza się raz na sto lat.

Tylko raz bowiem obchodzi się setne urodziny.

W setny jubileusz szkoły Chrobrego wpisane są dzieje kilku placówek oświatowych, połączonych wspólnym królewskim patronem.

Ten pierwszy „Chrobry”, czyli II Państwowe Gimnazjum i Liceum im. Króla Bolesława Chrobrego w latach 1908-1950, prawdziwa perła w koronie szkolnictwa Sądeckich; było szkołą legitymującą się pokaznym dorobkiem i niepowtarzalnym gronem pedagogicznym, wszczepiającym wychowankom przywiązania do małej i dużej Ojczyzny.

W pochodzie dziejów tradycje pierwszego „Chrobrego” kontynuowane były w latach 1958-1999 przez Szkołę Podstawową nr 13, a następnie przez Gimnazjum nr 4 oraz IV Liceum Ogólnokształcące.

Teraz spadkobiercą tradycji stuletniej placówki jest organizator jubileuszu: Akademickie Gimnazjum i Liceum im. Króla Bolesława Chrobrego, działające pod patronatem jednej z najlepszych niepublicznych uczelni w Polsce – Wyższej Szkoły Biznesu – National-Louis University w Nowym Sączu.

Losy kolejnych szkół połączonych wspólnym królewskim patronem są zarazem dziejami miasta od czasów cesarza Franciszka Józefa, od Polski galicyjskiej, pod rozbiorem austriackim, do Polski przynależnej do Unii Europejskiej, od pierwszego dyrektora **Stanisława Klemensiewicza** do jego współczesnego następcy, **Bogusława Kołcza**.



„Wojowie” Chrobrego

Tradycję szkoły kultywuje powołane w 1996 r. Stowarzyszenie Wychowanków II Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego, którego prezesem jest **Wiesław Mieckiowski**, b. dyrektor Sanepidu w Nowym Sączu, a sekretarzem – inż. **Janusz Korpak**, znany sądecki geodeta.

Podczas zjazdów absolwentów odprowadzane są msze przez kolegów ze szkolnej ławy m.in. ks. **Jana Zie-**

lińskiego, długoletniego proboszcza w Nowym Sączu – Zawadzie.

Z inicjatywy stowarzyszenia w gmach przy ul. Jagiellońskiej 63 wmurowano tablicę upamiętniającą nieistniejącą szkołę, a także – w kościółku na Starym Cmentarzu – tablicę memoratywną poświęconą ks. **Stefanowi Czerwowi**, szanowanemu i lubianemu przez młodzież (przedwojenną i powojenną) katechecie.



ABSOLWENCI i PEDAGODZY

W tej odleglejszej przeszłości, przed wojną i tuż po niej, absolwentami szkoły byli luminarze polskiej nauki i kultury, bohaterzy generalowie i żołnierze, pedagodzy i lekarze, duchowni, prawnicy i działacze pełniący ważne funkcje państwowe i społeczne.

Przed wojną absolwentami szkoły byli znamienici sędccanie: m.in. znany artysta malarz **Bolesław Barbacki**, gen. **Józef Kustron**, przywódca Batalionów Chłopskich **Narcyz Wiatr**, naczelny rabin w armii Andersa **Pinchas Rosengarten**, czołowy kurier sądecki **Zbigniew Ryś**, powojenny minister oświaty **Stanisław Skrzyszewski**, rzeźbiarz i ratownik górski **Mieczysław Bogaczyk**, cichociemny **Jerzy Iszkowski**, zegarmistrz **Henryk Dobrzański**.

Po wojnie m.in. wybitny chirurg prof. **Tadeusz Popiela**, artysta plastyk **Józef Hałas**, aktor **Franciszek Worobiow**, geodeta **Janusz Korpak**, współautor „Encyklopedii Sądeckiej” **Augustyn Leśniak**, dziennikarz „Po prostu” **Włodzimierz Godek**, poeta i pedagog **Emil Węgrzyn**, muzealnik **Tadeusz Szczepanek**, embriolog prof. **Czesław Jura**, sędzia Sądu najwyższego **Witold Gruber**, botanik i biolog prof. **Jerzy Staszkiwicz**, dyplomata **Eugeniusz Wyzner** (długoletni zastępca sekretarza generalnego ONZ) lider zespołu „Niebiesko-Czarnych”, **Zbigniew Podgajny**, kompozytor przebojów „Niedziela będzie dla nas” i „Pożar w Kwaśniewicach” oraz znani sądecky nauczyciele **Zbigniew Kmiec** i **Marian Piwowar**.

Najstarszymi żyjącymi „wojami Chrobrego” są: znany dokumentalista, mecenas **Antoni Radecki** (ur. w 1913 r.), zamieszkały obecnie w Starym Sączu, prof. **Zygmunt Bielczyk** (ur. w 1913 r.), b. prorektor warszawskiej AWF, twórca muzeum narciarstwa w Piwnicznej oraz prof. **Jan Słowikowski** (ur. w 1915 r.), lekarz, który podczas wojny ocalił życie w sądeckim szpitalu (umożliwiając ucieczką) kuriera rządu polskiego, **Jana Karskiego**.

W pamięci wychowanków zachowali się wspaniali pedagodzy z tamtych lat: powojenny dyrektor **Stefan Szeworski**, znakomity polonista i późniejszy redaktor „Rocznika Sądeckiego” **Kazimierz Golachowski**, łacinnicy **Stanisław Choczewski** i **Józef Bogusz**, anglista **Marian Serafiniuk** (major Wojska Polskiego, ostatni dowódca nowosądeckiego 1. Pułku Strzelców Podhalańskich), wuefista i przewodnik turystyczny **Witold Tokarski**, katecheta ks. **Stefan Czerw** (ps. Cisiu), **Kazimierz Hełczyński** (ps. Siwa Broda), znawca literatury **Eugeniusz Pawłowski**, plastyk **Romuald Reguła**, historycy **Henryk Stamiński** i **Ryszard Gessing**.



prof. Henryk Stamiński



prof. Julian Jakubiczka



prof. Eugeniusz Pawłowski



ks. Stefan Czerw, ps. Cisiu



Maturzyści z 1935 r. z opiekunem prof. Alfredem Jarończykiem

• 20 grudnia 1907 r. „najwyższym rozporządzeniem” CK Ministerstwa Wyznań i Oświaty jedna z samoistnych filii I Gimnazjum, została przekształcona w CK II Gimnazjum Męskie, ośmioklasowe.



1908 – CK gimnazjaliści



1928 – nowy budynek szkoły



1930 – nadanie szkole sztandaru



1938 – nadanie szkole Odznaki Pulkowej

• Podczas II wojny światowej życie w obronie ojczyzny oddali absolwenci „Chrobrego” m.in.: gen. bryg. **Józef Kustron** (absolwent z 1910) – dowódca 21 Dywizji Piechoty, zginął bohaterską śmiercią w walce z Niemcami pod Oleszycami we wrześniu 1939 r.; **Bolesław Barbacki** (abs. z 1910) – rozstrzelany jako zakładnik w Biegonicach w 1941 r.; **Jan Górowski** (abs. z 1915), zginął w Katyniu. Z okupantem na różnych frontach walczyli m.in.: gen. **Zygmunt Berling** (abs. z 1915), dowódca Dywizji Kościuszkowskiej; mjr **Marian Serafiniuk** (abs. z 1915) – ostatni dowódca 1 Pułku Strzelców Podhalańskich, później nauczyciel w szkole Chrobrego; mjr **Jerzy Iszkowski** (abs. z 1933), cichociemny; **Zbigniew Ryś** (abs. z 1933), kurier na Węgry; płk **Narcyz Wiatr** (abs. z 1928), dowódca Batalionów Chłopskich na Małopolskę i Śląsk, kpt. **Pinchas Rosengarten** (abs. z 1933), naczelny rabin w armii Andersa, walczył m.in. pod Monte Cassino.



• Naukę wznowiono tuż po wyzwoleniu Nowego Sącza – 1 lutego 1945 r. Egzamin w Białym Klasztorze zdało 340 uczniów w różnym wieku, z różnym przygotowaniem. Niektórzy przyszli prosto „z leśnych koszar”.



1948 – wycieczka na Kasprowy Wierch



1950 – ostatni dzień nauki z ks. Stefanem Czerwem na starym cmentarzu w maju 1950 r.



1958 – początki Szkoły Podstawowej Nr 13

• 3 sierpnia 1908 r. CK Rada Szkolna Krajowa mianowała specjalnym reskrytem na stanowisko dyrektora nowej szkoły doktora **Stanisława Klemensiewicza**. W roku szkolnym 1908/1909 do szkoły uczęszczało 399 uczniów w ośmiu klasach.

• W zaraniu dziejów szkoła mieściła się w istniejących do dziś dwóch budynkach (jednym wynajmowanym od rodziny drukarzy Piszów) przy ul. Wąsowiczów 10. W 1921 r. odwiedzający szkołę premier **Wincenty Witos** powiedział, że „ten budynek nawet na stajnie się nie nadaje”. Pod koniec lat dwudziestych przeprowadziła się do gmachu przy ul. Jagiellońskiej 63, służącego wcześniej jako koszar wojskowe (najpierw austriackie, potem 1. Pułku Strzelców Podhalańskich).

• W 1926 r., dla uczczenia tysięcznej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, szkoła przyjęła sławnego króla za patrona.

• 12 października 1930 r. uroczystie poświęcono sztandar szkoły.

• W roku szkolnym 1933/1934 w związku z reorganizacją szkoła przybrała następującą strukturę: 4-klasowe gimnazjum, po którego ukończeniu uczniowie zdawali tzw. małą maturę i 2-klasowe liceum z tzw. dużą maturą.

• 26 maja 1938 r. dowódca 1 Pułku Strzelców Podhalańskich płk **Alfred Krajewski** nadał szkole Odznakę Pułkową.

Królewski sztandar

W 1930 r. szkoła otrzymała sztandar, z wizerunkiem króla, wzorowanym na obrazie Jana Matejki, oraz godłem Polski i ówczesnym herbem miasta Nowego Sącza; z drugiej strony z Matką Boską z Dzieciątkiem oraz budynkiem szkolnym i kościołem św. Kazimierza.

Sztandar przetrwał wojenną zawieruchę i w 1997 r. powrócił (odnowiony staraniem absolwentów sprzed 1950 r.) do swej macierzystej placówki, służąc młodemu pokoleniu.



Ślubowanie na historyczny sztandar, 1998 r.



Poczet sztandarowy prowadzi Zygmunt Bielczyk, 3 maja 1935 r.

Sztandar Chrobrego, symbol Polski – Narodu – symbol małej ojczyzny, jaką jest szkoła i jej najbliższe środowisko, sztandar będący wyrazem uznania i wdzięczności za wspólny trud wychowania sądeckiej młodzieży w duchu umiłowania Ojczyzny, towarzyszy najważniejszym uroczystościom kolejnych szkół – spadkobierców chlubnej tradycji.

Na ten sztandar pierwszoklasiści Anno Domini 2008 złożą w dniu gali jubileuszowej, 27 września, uroczyste ślubowanie.

Mundurek z marengo



Jan Słowikowski, maturzysta z 1933 r., późniejszy lekarz w szpitalu powiatowym w Nowym Sączu w latach 1939–41, bohater wojenny, uczestnik ruchu oporu ZWZ-AK, brał główny udział w zorganizowaniu ucieczki emisariusza rządu emigracyjnego Jana Karskiego z sądeckiego szpitala w 1941 r. Profesor medycyny. Mimo sędziwego wieku (93 lat), zapowiedział przyjazd do Nowego Sącza na stulecie swojej szkoły.

Antoni Radecki ze Starego Sącza, mecenas, absolwent z 1933 r.:

– Mieli swoje piękne mundury żołnierze (zwłaszcza oficerowie), policjanci, kolejarze, pocztowcy, leśnicy, ale także my, dumni jedenastoletni uczniowie pierwszej klasy gimnazjum. To nas nobilitowało społecznie i zobowiązywało. Nasz mundur gimnazjalny był najbliższy fasonem do munduru wojskowego, z wysokim zapiętym kołnierzem, dwoma kieszeniami na piersiach i dwoma bocznymi w dolnej jego części. Podobnie były dystynkcje uczniowskie na naramiennikach i na czapce.

Mundury naszego gimnazjum szyte były wyłącznie w pracowni krawieckiej pana Sikory, zlokalizowanej przy ul. Wąsowiczów. Były szyte na miarę,

ale były także gotowe, przygotowane z dużym zapasem dla nabywców. Uczniowie klas od 1 do 4 włącznie mieli obowiązek nosić spodnie krótkie, zapinane pod kolanem, natomiast uczniowie od klas 5 do 8 mieli obowiązek noszenia spodni długich.

Mundury szyte były z wełnianego marengo. Do krótkich spodni należało ubierać długie pończochy koloru zbliżonego do koloru całego munduru. Buty należało nosić z cholewką powyżej kostek, wyłącznie czarnego koloru. Głowę okrywało się w ciągu całego roku czapką rogatywką z jasnopopielatym otokiem i daszkiem nad czołem. Uczniom nie wolno było wyjść na ulicę bez ustalonego umundurowania. Zimą nosiło się kurtkę z tego samego materiału co mundur, ocieploną watolnią.



Autor wspomnień o mundurku, mecenas Antoni Radecki, rocznik 1913, najstarszy uczestnik zjazdu absolwentów „Chrobrego” 27 września br.

Wspomnienia

Kazimierz Golachowski

(1886–1975)

Pedagog z pasją i powołaniem



Filar sądeckiej oświaty, założyciel i pierwszy prezes oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego,

organizator i kierownik Archiwum Państwowego, redaktor „Rocznika Sądeckiego”. Jeden z najczęściej i najmilej wspomnianych „belfrów” przez starsze pokolenie sądeczan. Humanista, utalentowany publicysta, pedagog z powołania. Setki uczniów zawdzięczają mu posługiwanie się poprawną polszczyzną, co w dzisiejszych czasach nie jest zjawiskiem powszechnym.

Wspominają Go uczniowie:

Lek. med. Maria Pach-Zybaczyńska:

– Nie spotkałam nigdy później człowieka tak zauważonego naszymi wieszczami narodowymi, jak prof. Kazimierz Golachowski. Mój zeszyt z polskiego, ze streszczeniami lekcji, był przez następne lata wzorem dla dzieci i wnuków. Zapamiętałam organizowane przez Golachowskiego akademie poetyckie.

Augustyn Leśniak, współautor „Encyklopedii Sądeckiej”:

– Wprowadził obowiązek uczenia się fragmentów wierszy polskich poetów, z własnego wyboru. Zauwa-

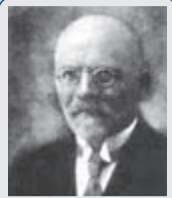
żyliśmy, że szczególnie lubił „Pana Tadeusza”, a zwłaszcza „Koncert Jankiela” i początek księgi XII „O roku ów”. Recytujących poprawiał z pamięci, co nam bardzo imponowało. Okazało się, że profesor zna całego „Pana Tadeusza” (12 tys. wierszy) na pamięć! Profesor obdarzał nas porcjami humoru i anegdotami z życia autorów polskich i obcych, śmiało się do łez. Szczególnie darzył szacunkiem naszych trzech wieszczów, a romantyzm był jego „oczkiem w głowie”. W II klasie licealnej profesor zapraszał do swego domu na „herbatkę i ciastka” tworzące się w klasie grupy, sympatyzujące ze sobą, po kilka osób i pokazywał nam swe zasoby biblioteczne. To dzięki niemu miałem w swoim ręku Kronikę Bielskiego z 1515 r., pierwszą polską drukowaną książkę, a także pierwsze wydanie „Pana Tadeusza” i „Dziadów”. Zachowane do dziś notatki z wykładów profesora Golachowskiego stanowią piękny, praktyczny podręcznik historii literatury polskiej.

POCZET DYREKTORÓW

Państwowe II Gimnazjum i Liceum im. Króla Bolesława Chrobrego



1908–1920
Stanisław
Klemensiewicz



1920–1928
Apolinary Kajetan
Maczuga

1929–1930
Emil
Język

1930–1931
Stanisław
Serafin



1932–1939
Jan
Krupa



1945–1948
Stefan
Szeworski



1948–1950
Karol
Jarosz

Zastępcy dyrektora



1948
Ryszard
Gessing



1949–1950
Eugeniusz
Korpak

Szkoła Podstawowa nr 13 im. Bolesława Chrobrego



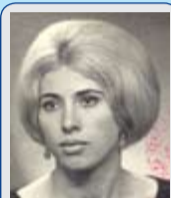
1958–1967
Tadeusz
Osiewski



1967–1973
Leonard
Wrzosek



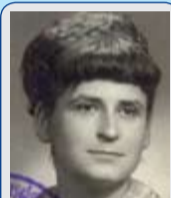
1974–1975
Stanisław
Grzeszków



1975–1981
Mirosława
Ryniewicz



1981–1982
Małgorzata
Połomska



1982–1985
Elżbieta
Zielińska



1985–1994
Danuta
Wcześny



1994–1999
Halina
Wójcik

Zastępcy dyrektora w latach 1958–1998

Maria Wałęga, Irena Habela, Halina Pabisz (dwukrotnie), Jadwiga Jawdyk, Stanisław Długosz, Ludmiła Dziedzic, Anna Rębiasz, Ludmiła Chrzęstowska, Beata Gorzkiewicz, Jolanta Górowska.

IV Liceum Ogólnokształcące im. Króla Bolesława Chrobrego

Zespół Szkół nr 4 im. Króla Bolesława Chrobrego

Akademickie Liceum i Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego



1991–
Bogusław
Kołcz

Zastępcy dyrektora



2000–2003
Grażyna
Wałąg



2000–
Elżbieta
Szudek

Kronika stulecia



1966 – „Bolkowa” drużyna Chrobrego”

• W 1966 r. szkoła w pochodzie milenijnym z okazji tysiąclecia państwa polskiego wystawiła „Bolkową drużynę Chrobrego”. W tym samym roku wprowadzono klasę ósmą.

• We wrześniu 1989 r. po raz pierwszy w dziejach „trzynastki” rok szkolny rozpoczęto z opóźnieniem, bo ekipa remontowa nie zdążyła z malowaniem budynku.

• W 1991 r. powstało IV LO, które – po referendum wśród uczniów – odwołało się do przedwojennej tradycji i przybrało imię Króla Bolesława Chrobrego. Dyrektor nowej szkoły, Bogusław Kołcz, zaszczepił miasto nowatorskim podejściem do edukacji i wychowania.



1991 – powstanie IV LO

• 14 grudnia 1996 r. powołano do życia Stowarzyszenie Absolwentów i Wychowanków II Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego. Prezesem organizacji wybrano Wiesława Mieczkowskiego, który przez wiele lat przechowywał w domu sztandar szkoły z wizerunkiem pierwszego polskiego władcy. Stowarzyszenie ufundowało dwie tablice: wybitnego i lubianego katechety z dawnych lat ks. Stefana Czerwa w kościółku na Starym Cmentarzu i pamięci wychowanków na frontonie szkoły.



1996 – powołanie Stowarzyszenia Absolwentów i Wychowanków II Państwowego Liceum i Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego

• Młodzież IV LO czynnie zaprotestowała przeciwko próbie wyrzucenia z dotychczasowej siedziby szkoły w „Ciuciubabce”. Wymuszoną przez władze miejskie przeprowadzkę odłożono na dwa lata.



1998 – protest w obronie szkoły

• 21 września 1998 r. przywódca „Solidarności” i pierwszy z wolnych wyborów w czasach współczesnych prezydent RP (1990–1995), laureat pokojowej nagrody Nobla Lech Wałęsa gościł w IV LO.



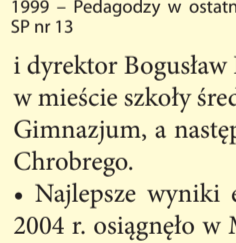
1998 – Lech Wałęsa w IV LO

• W 1998 r. podczas obchodów 40-lecia „trzynastki” wyliczono, że miała ona ponad 3400 absolwentów, a łącznie uczęszczało do niej 24 380 uczniów. Na zdjęciu: Pedagodzy w ostatnim dniu istnienia szkoły.



1999 – Pedagodzy w ostatnim dniu istnienia SP nr 13

• W związku z kolejną reformą szkolnictwa w Polsce, decyzją władz miejskich Szkoła Podstawowa nr 13 zakończyła działalność w czerwcu 1999 r. W jej miejsce powstało Gimnazjum nr 4 im. Bolesława Chrobrego, które w 2000 r. – wspólnie z przeniesionym z budynku przy ulicy Jagiellońskiej 61 – IV LO im. Króla Bolesława Chrobrego – utworzyło Zespół Szkół nr 4.



1999 – Pedagodzy w ostatnim dniu istnienia SP nr 13

• 18 marca 2000 r. rektor WSB-NLU Krzysztof Pawłowski, wiceprezydent Nowego Sącza Leszek Zegzda



2005 – z prezydentami Polski i Litwy

i dyrektor Bogusław Kołcz podpisali porozumienie o utworzeniu pierwszej w mieście szkoły średniej pod patronatem wyższej uczelni: Akademickiego Gimnazjum, a następnie Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Bolesława Chrobrego.



2006 – Izba Lwowska

• Najlepsze wyniki egzaminów gimnazjalnych, które odbyły się w maju 2004 r. osiągnęło w Małopolsce Gimnazjum Akademickie im. Króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu. Uczniowie uzyskali średnią 36,7 punktów (w Małopolsce – 28,25 pkt.).

• We wrześniu 2005 r. młodzież Akademickiego uczestniczyła w Forum Młodych w Nowym Sączu i spotkała się z prezydentami Polski i Litwy, Aleksandrem Kwaśniewskim i Valdasem Adamkusem.

FOTO

• 24 listopada 2006 r. w zaadaptowanych piwnicach szkoły otwarto uroczyste Izbę Lwowską imienia doktora Jerzego Masióra, znana dziś nie tylko w Nowym Sączu, ale i daleko poza miastem, unikalne na skalę kraju – multimedialne muzeum pamiątek kreosowych i lwowskich.



2006 – Izba Lwowska

• Rok szkolny 2007/2008: Akademickie Liceum i Gimnazjum zwyciężyła w rankingach szkół miasta i regionu, przoduje w ilości laureatów konkursów i olimpiad przedmiotowych, a wyniki zewnętrznych egzaminów gimnazjalnych i maturalnych plasują placówkę w wąskiej grupie najlepszych szkół w kraju.

• Uruchomiono akademicką klasę informatyczną z 8 godzinami bloku informatyczno – matematycznego w tygodniu.

• 27 września 2008 r. – jubileusz 100-lecia szkoły Chrobrego.

z dawnych lat

Pro memoria



Witold Gruber z Warszawy, emerytowany sędzia Sądu Najwyższego, absolwent z 1950 r.:

– Naukę w gimnazjum zaczynaliśmy

początkiem lutego 1945 r., dwa tygodnie po przejściu frontu i wyzwoleniu Nowego Sącza, nie było gdzie się uczyć. Nam, na szczęście, pierwszej gościny udzielił Biały Klasztor Sióstr Niepokalanek nad rzeką Kamienicą. Tamże zaczynałem w klasie I d. Inne budynki szkolne służyły jeszcze doraźnym celom wojskowym, jak szpitale, kwatery itp. Nie było mebli, sprzętu, podręczników, pomocy naukowych, a nawet papieru i zeszytów.. Nieliczne egzemplarze podręczników do nauki krążyły wśród uczniów, jeśli się do nich dotarło i pożyczycyło na krótko do przepisania lub choćby przeczytania albo zrobienia notatek. Mieliśmy

w świadomości lata okupacji, trudy czasu wojennego i z pewnością dlatego, jednakże te wszystkie kłopoty i niedogodności nikogo nie zniechęcały. Cieszyliśmy się z możliwości nauki i szansy, jaką edukacja daje. A kraj po wojnie potrzebował do odbudowy i pracy każdej pary rąk i wykształconych umysłów. To silnie motywowało. Z tych też pewnie względów naszych profesorów traktowaliśmy z ogromnym szacunkiem. Mieli niekwestionowany autorytet i poważanie za ich wiedzę, poświęcenie, życzliwość, wkład w nasze wychowanie i gotowość pomocy.



Prof. Tadeusz Popiela, wybitny chirurg, b. rektor krakowskiej Akademii Medycznej, absolwent z 1950 r.:

– Szkoła Chrobrego zdecydowała o moim życiu. Gdyby nie ona, nie byłbym tym, kim jestem. Ona mnie ukształtowała, wyposażyła w solidną

dawkę wiedzy, pozwoliła odpowiedzialnie poruszać się w dorosłym już świecie, w niełatwej rzeczywistości przełomu lat 40 i 50. Mieliśmy szczęście trafić pod opiekę przedwojennych profesorów, pedagogów z prawdziwego powołania, obdarzonych pasją.



Prof. Witold Seńczuk z Gdańska, toksykolog:

Wspominając lata nauki w szkole Chrobrego w Nowym Sączu, wszyscy podkreślamy,

że otworzyła nam ona oczy na świat i drogę do stabilizacji życiowej i zawodowej. Szkoda, że większość kolegów musiała przedwcześnie odejść. Jak napisał kiedyś Ernest Hemingway: „Poszli za rzekę – w cień drzew”.

Przekazania dla nauczycieli w Akademickim Liceum i Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego

1. Nie bądź nudny. Przygotuj lekcję tak, byś sam był nią zainteresowany – wciągniesz wtedy swoim zapałem i uczniów;
2. Nie krzycz. Oni potrafią to robić głośniejsze;
3. Nie karz stopniem. Stopnie są bronią nauczyciela – uczeń jest bezbronny;
4. Uśmiechaj się i staraj się lubić to, co robisz – to zaraźliwe;
5. Nie traktuj uczniów jak małe dzieci (partnerstwo!);
6. Pamiętaj, że nauczyciel nie święty, nie udawaj, więc nieomylnego i wszechwiedzącego (nie tak zdobywa się autorytet);
7. Nie narzucaj własnych poglądów, opinii, interpretacji, wniosków;
8. Pamiętaj, że nauczyciel nie ma wtłaczać w umysł ucznia maksymalnej ilości wiedzy, ale ma nauczyć uczyć się samodzielnie;
9. Nie bój się (dyrekcji, wizytatorów, inspekcji, programów, uczniów, trudności, błędów);
10. Bądź cierpliwy i niczemu się nie dziw. Nic, co ludzkie...

„Kończówka”



szej Szkoły Biznesu – National Louis University. Odwiedzają ją luminarze kultury i wybitne osobistości, począwszy od prezydenta **Lecha Wałęsy** po polskiego zdobywcę filmowego Oscara **Zbigniewa Rybczyńskiego** i reżysera **Krzysztofa Zanussiego**.

Ta ambitna, nieosiadająca na laurach szkoła, jakże odmienna od tradycyjnych i często skostniałych placówek oświatowych, stawia nie na ilość, ale, na jakość nauczania i wychowania, łączy nowatorstwo dydaktyczne z nowoczesnym patriotyzmem.

Ma od 100 lat jakiegoś „ducha opiekuńczego”, stworzonego przez liczne grono przyjaciół i sympatyków. Wymieńmy choćby artystę rzeźbiarza prof. **Andrzeja Szarka**, szefową Małej Galerii **Alicję Hebdę**, prezesa Kresowiaków **Bolesława Biłowusa**, „ambasadora” Sądectwiny w Izraelu **Izaka Goldfingera**, ks. prałata **Stanisława Czachora**, zaprzyjaźnionych naukowców – prof. **Bolesława Farena**, prof. **Mieczysława Ingłota**, dr **Stanisława Bortnowskiego**, kadre WSB-NLU z **Krzysztofem Pawłowskim** na czele, grono pedagogiczne z dyrektorem **Kończewskim**, Radę Rodziców z **Bożeną Życzkowską** i samą młodzież.

„Kończówka” jest miejscem autentycznego dojrzewania młodego człowieka.

Trudno sobie wyobrazić Nowy Sącz bez szkoły Chrobrego, tak jak współczesną szkołę Chrobrego bez Bogusława Kołcza.



Edukacja w podróży

*Jeżeli chcesz zrozumieć poetę,
musisz się udać do kraju poety...
(Goethe)*

Oto przesłanie, które towarzyszy od kilkunastu lat literacko-kulturalnym peregrynacjom młodzieży z „Chrobrego”, nowatorskiej edukacji patriotycznej na europejskich szlakach historii i literatury polskiej.

Jako pierwsi reprezentanci Ziemi Sądeckiej podopieczni dyrektora Bogusława Kołcza dotarli do polskiego cmentarza wojskowego w Katyniu, złożyli wieniec w imieniu władz i mieszkańców miasta przy grobach zabitych oficerów i przywieźli urnę z ziemią, przekazaną na uroczystej sesji Rady Miasta jej władzom; jako jedyni sądeczanie uczniowie „Chrobrego” dwukrotnie uczcili pamięć wielkiego Redaktora i Polaka, Jerzego Giedroycia w siedzibie „Kultury Paryskiej” w Maisons-Laffitte pod Paryżem.

Młodzi sądeczanie wielokrotnie składali wieńce na polskich cmentarzach: w Montmorency, na Rossie w Wilnie i Łyczakowie we Lwowie, odwiedzali Bohatyrowicze nad Nie-

mnem i cmentarze na Wołyniu, oddali hołd miejscom walk AK na Wileńszczyźnie, rozwinęli dary i pomoc materialną dla potrzebujących rodaków na Kresach.

„Chrobry” pielgrzymował do Jana Pawła II i Benedykta XVI.

Twórczość Mickiewicza poznał w Nowogródku i nad Świteznią, Słowackiego – w Krzemieńcu, Orzeszkowej – w Grodnie, Szekspira – w mieście Romea i Julii Weronie, Goethego – w Weimarze, Puszkina – w Sankt Petersburgu, dzieła wielkich mistrzów malarstwa i rzeźby – w Wielkiej Galerii w Luwrze i Muzeum Watykańskim. Śladami bohaterów Sienkiewiczowskiej Trylogii podążali do Zbaraża, Chocimia i Kamieńca Podolskiego, hrabiego Fredry – do Rudek i Beńkowej Wiszni.

Pozaeuropejskimi kierunkami wypraw młodzieży były także: Stany Zjednoczone na trasie od Atlantyku do Pacyfiku oraz Ziemia Święta.

Małgorzata Kotarba, absolwentka z 2003 r., studentka ukrainistyki UJ, Kijów, 3 czerwca 2007 r.:



„Trzynastka”

Po likwidacji II Liceum im. Króla Bolesława Chrobrego budynek przy ul. Jagiellońskiej 63 przejęło powstałe Liceum Mechaniczne. Siedmioklasową Szkołą Podstawową nr 13 im. Bolesława Chrobrego utworzono w tym miejscu w 1958 r. Przez kilka lat w murach „trzynastki” odbywali praktyki przyszli nauczyciele fizyki, chemii, biologii i matematyki, stąd też nazywano ją popularnie „szkołą ćwiczeń”. Podczas obchodów 40-lecia szkoły, w 1998 r. wyliczono, że miała ona ponad 3400 absolwentów, a łącznie uczęszczało do niej 24 380 uczniów.



„Trzynastka” Bolesława Chrobrego dobrze wpisała się w historię oświaty sądeckiej. Wysoko oceniana była kadra i uczniowie, współpraca z instytucjami i organizacjami społecznymi. Nauczyciele, kierowali się miłością do zawodu i dzieci, wkładali wiele wysiłku w pracę pedagogiczną. Do legendy szkoły wpisali się tacy nauczyciele jak Janina Mazurek, Jadwiga Stefaniszyn, Zofia Żytkowicz, Maria Pinińska, Krystyna Uczkiewicz, Mieczysław Danek, Zygmunt Kotarba.

W związku z reformą i reorganizacją szkolnictwa w Polsce, decyzją władz miejskich i oświatowych Szkoła Podstawowa nr 13 zakończyła działalność w czerwcu 1999 r. W jej miejsce powstało Gimnazjum nr 4 im. Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu, które w 2000 r. – wspólnie z przeniesionym z budynku przy ulicy Jagiellońskiej 61 liceum – IV LO im. Króla Bolesława Chrobrego – utworzyło Zespół Szkół nr 4.

Opinie o szkole

Inna niż wszystkie



Była to szkoła inna niż wszystkie, kameralna, z rodzinną atmosferą, głównie dzięki dyrektorowi Bogusławowi Kołczowi, który włożył ogromnie dużo serca i energii w utrzymanie tej placówki. Inna – bo chyba żadna szkoła nie może się pochwalić tak jak Liceum Akademickie, że przerabiała „Świtez” nad Świtezianką, „Romea i Julię” w Weronie, rozmawiała o emigracji w siedzibie Kultury Paryskiej i składała wieńce na polskich cmentarzach we Lwowie czy w Wilnie.

Nie każde liceum oferowało warsztaty kultury, teatru, filmu i tańca i nie każde dawało tyle godzin języka i przedmiotów fakultatywnych. Z chęcią wróciłabym do licealnych czasów, gdy uczyłam się patrzeć, a nie tylko widzieć i słuchać, a nie tylko słyszeć.

Liceum Akademickie nauczyło mnie przede wszystkim wrażliwości na piękno i sztukę, rozbudziło we mnie ducha podróżnika i humanisty.

Katarzyna Waśko, absolwentka z 2005 r.

Szkoła z pomysłem i sercem

IV LO była to szkoła, którą teraz na wszystkich konferencjach MEN,

Szanowny Panie Dyrektorze! Od Pańskich Kresowych Wędrówek to się zaczęło – moje wschodnie opętanie. Nieustannie o byciu TAM marzenie, przeogromna chęć poznawania tego, co dalej za Lwowem. Że naturą marzeń jest spełniać się – oto przyszło mi ukraińską stolicę podbijać. Jakże tu inny świat jest! Jak wielkie, monumentalne wszystko, często jeszcze w komunistycznej przeszłości osadzone. I jakże abstrakcyjnym staje się ten świat, gdy przyjdzie tu żyć dłużej! I wreszcie ta nieznośna za Galicją tęsknota... Bo cóż rzec więcej? – jednak tam sercu ścieżki najbliższe. Tam przecież magiczna lwowsko-karpacka przestrzeń... Dziękuję. Za to dobre Wschodem Opętanie – dziękuję dziś Panu serdecznie! I jakaż ja dumna jestem, że to właśnie Pańskie Liceum miałam szczęście ukończyć!



seminariach środowisk związanych z edukacją, dokumentach programowych Unii Europejskiej i strategiach regionalnych określa się mianem „szkoły przyszłości”. Szkoła innowacyjna, przedsiębiorcza, z pomysłem i sercem. Szkoła, która nauczyła mnie samodzielności, podejmowania wyzwań, poszukiwania, myślenia i analizowania. Szkoła, która pozwoliła mi się wyszumieć i wypowiedzieć choćby najbardziej kontrowersyjny pogląd. Nauczyła mnie przyglądania się i komentowania rzeczywistości politycznej, kulturalnej, społecznej. Pokazała mi Polskę i świat w sposób wyjątkowy, analityczny, kontekstualny.

Teraz wiem, że wszystko tam miało swój sens pedagogiczny i dydaktyczny – i estetyka pomieszczeń, i czytanie Mickiewicza na Litwie, i oglądanie wystawy kiczu i prowokacyjne pytania Kołcza na lekcjach.

Wciąż bowiem niestety takich szkół, jak IV LO jest bardzo mało, a dominującą powszechnie filozofią nauczania jest filozofia wielkich mołochów – „zakuć, zdać, zapomnieć” i „uczniu nie wychylaj się!”...

Agata Piszczek-Rutkowska, absolwentka z 2000 r.

Album na stulecie

Z okazji jubileuszu ukazał się album – monografia pt. „Szkoła Chrobrego”, autorstwa Jerzego Leśniaka, w pięknym opracowaniu graficznym Sławomira Sikory. Wydawnictwo liczy 448 stron i zawiera kilka tysięcy fotografii.

Książka powstała przy wydatnej pomocy dawnych i współczesnych absolwentów, którzy służyli radą i pomocą, udostępnił archiwalia, pisane i fotograficzne. O staranną oprawę edytorską zadbała renomowana oficyna sądecka Wojciecha Gołachowskiego (notabene absolwenta „trzynastki”). Nie byłoby tego albumu, gdyby nie zaangażowanie i wielki trud koordynatora całego przedsięwzięcia, Bogusława Kołcza.

